

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 89 (100)

Olsztyn, Niedziela 14 kwietnia 1946 r.

Rok II

SAMI O SOBIE

Najtrudniej jest mówić o sobie. A właśnie dziś wypada nam powiedzieć parę słów o nas samych. Właściwie zaś nie o nas, lecz o naszej pracy. I to ratuje sytuację, pozwala mówić swobodnie i szczerze.

Dziś oddajemy do rąk Czytelników setny numer „Wiadomości Mazurskich”.

Sto numerów, zapewne — to niewielki komplet dla gazety codziennej.

Ale w naszych pionierskich warunkach pracy, tu — w Olsztynie, sto numerów właśnie pisma codziennego, stanowi dostateczny powód do dumy, wewnętrznej uroczystości, na którą

składają się i radość z osiągniętych, skromnych wprawdzie jeszcze wyników, i zadowolenie z przezwycięzonych trudności, i wiara w dalsze, coraz lepsze wyniki, i nadzieja, że nasz własny zapal udzieli się tym wszystkim, którzy przyczynić się mogą do rozwoju pisma, a nade wszystko wdzięczność dla własnego warsztatu pracy, dzięki któremu możemy pełnić swoją służbę społeczną dla dobra Polski, Demokracji i najszczytniejszych ideałów ludzkości, dla dobra wreszcie tej ziemi Warmijsko-Mazurskiej, gdzie nas postawił obowiązek narodowy.

Kochamy tę naszą skromną, ubożuchną gazetę o kalekich poniemieckich czcionkach, pozbawionych akcentów. Kochamy tak, jak się kocha własne dziecko, w wielkich bólach zrodzone, z wielkim trudem odchowane z niemowlęctwa.

Ciężkie, istotnie, były te nasze początki, chociaż i dziś pismo nasze bynajmniej nie ma łatwego życia.

Mówiono nam: „Zaczekajcie. Powstanie w Olsztynie drukarnia na odpowiednim poziomie technicznym. Otrzymacie odpowiedniejszy, konieczny w waszej pracy lokal. Z wiosną poprawią się warunki komunikacyjne na naszym terenie. Wtedy ruszycie z pismem codziennym. Teraz — lepiej nie zaczynajcie. Po paru pierwszych numerach staniecie, Cudów nie ma”.

A jednak — zaczęliśmy, nie czekając na poprawę najelementarniejszych warunków pracy, naprzekór, zdawałoby się, oczywistości, zaczęliśmy tak, jak tylko my, Polacy, potrafimy, kiedy czegoś naprawdę bardzo pragniemy.

Zrobiliśmy nieledwie z niczego coś — małe wprawdzie i cudaczne coś, ale jednak — gazetę. I oto oddajemy do rąk Czytelników setny numer tej gazety — bez cudu zresztą — naprawdę.

Starzy fachowcy kiwali z politowaniem głowami i mówili: »W takiej drukarni gazeta — absurd«. A jednak nasi drukarze zawzięli się. I oto dzień po dniu wypuszczają „Wiadomości Mazurskie“ z drukarni, w której

Trzymamy straż nad Odra i Nisa

Uroczystości w Szczecinie — manifestacja całego narodu

Wczoraj rozpoczęły się w Szczecinie dwudniowe uroczystości Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży pod hasłem «Trzymamy straż nad Odra i Nisą».

Zlot młodzieży posiada charakter wielkiej manifestacji narodowej. Zlot

cia wody z Bałtyku i pobrania grudki ziemi z miejsca zmagania bohaterów Westerplatte w 1939 r.

Uczestnicy uroczystości udali się motorówką na Westerplatte, gdzie wicewojewoda gdański ob. Gadomski pobral grudkę ziemi i wyspał ją do woreczka o barwach biało — czerwonych, który ma być wręczony w Szczecinie Prezydentowi Bierutowi.

Następnie udano się motorówką ku ujściu Wisły, gdzie zaczerpnięto wody morskiej.

Po powrocie na ląd wicewojewoda Gadomski wręczył pałeczkę sztafecie, wygłaszając krótkie przemówienie.

Po oddaniu strzału przez honorowego startera wicewojewodę Gadomskiego, rozpoczął się gigantyczny, historyczny bieg na trasie Gdańsk — Szczecin długości 350 km. Bieg kontynuowany był także w porze nocnej i dziś, w niedzielę dn. 14 kwiet-

nia, pałeczka z wodą z ujścia Wisły i z ziemią z Westerplatte zostanie wręczona Prezydentowi Bierutowi na wielkich uroczystościach w Szczecinie.

Warszawa, 14.4. (PAP) Jak donoszą ze Szczecina przygotowano tu kwatery i wyżywienie dla dwudziestu paru tysięcy uczestników wielkiego Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży pod hasłem „Trzymamy straż nad Odra i Nisą”.

Uczestnicy Zlotu otrzymują posiłki na podstawie kart uczestnictwa w najbliższym swojej kwatery punkcie żywnościowym, których znaczną ilość zorganizowano w mieście.

Przybyła również znaczna liczba dziennikarzy zagranicznych, dla których przygotowano specjalne publikacje o Pomorzu Zachodnim w językach angielskim, francuskim i rosyjskim. Przygotowano również dla dziennikarzy zagranicznych samochody dla zwiedzania miasta, okolicy, oraz Swinoujścia.

DZIS SETNY NUMER
Wiadomości Mazurskich

szczeciński staje się wyrazem woli całego narodu utrzymania dla Polski po wiek wieków odzyskanych, prastarych ziem piastowskich i naszych naturalnych granic zachodnich na Odrze i Nisie, których nikomu nie pozwolimy kwestionować.

Udział najwyższych dostojników Rzeczypospolitej w wielkiej manifestacji szczecińskiej nadaje jej szczególnie doniosłe znaczenie, stanowiąc zdecydowaną odpowiedź Polski na wszelką wrogą nam propagandę popleczników germanskiego imperializmu.

Gdańsk, 14.4. (PAP). W nowym porcie w Gdańsku odbyła się w dniu 12 bm. uroczystość zaczerpnię-

nawet starszek Gutenberg czułby się zapewne zupełnie swojsko.

W bezprzykładnej cisnoci Redakcji toczymy codzienną, zaciętą walkę o każde miejsce przy biurkach, nawet o miejsca „na przyprządkę”. Wędrujemy po województwie, niczym się nie zrażając. Docieramy tam, gdzie trudności komunikacyjne i inne zrażają nawet „szabrowników”.

I codziennie dajemy Czytelnikom polskie słowo drukowane na ziemi, która tak bardzo go potrzebuje, chociażby drukowane było czcionkami bez akcentów.

Zaczęliśmy naszą służbę dziennikarską, nie czekając na polepszenie warunków pracy. Ale dłużej czekać nie chcemy i nie możemy. Bowiemy i Czytelnicy, mimo całej ich wyrozumiałości i sympatii dla pisma, tracą już zapewne cierpliwość.

Województwo olsztyńskie stać już, aby jednemu pismu codziennemu zapewnić warunki techniczne z prawdziwego zdarzenia. Musimy uporządkować naszą szatę zewnętrzną, musimy zwiększyć naszą objętość, musimy zacząć pracować normalnie.

Chcemy o tym przypomnieć w naszym numerze jubileuszowym tym wszystkim, w których mocy jest przyspieszyć realizację z dawna złożonych obietnic i skrócić niepomniernie wydłużający się okres tymczasowości.

Czy sprawa Niemiec wejdzie pod obrady

konferencji ministrów spraw zagranicznych

Paryż, 14.4. (PAP) Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która zbierze się w Paryżu w dniu 25 bm, obradować będzie w pałacu Luxemburskim. Potrwa ona prawdopodobnie około 2 tygodni.

W kołach politycznych snuje się domysły, jakie sprawy będą tematem obrad konferencji. Przypuszcza się, że pod obrady wejdzie sprawa Niemiec.

W związku z tym przypuszcza się, że ministrowie będą musieli rozstrzygnąć, czy zainteresowane państwa, jak Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i Luxemburg, powinny być reprezentowane na konferencji.

Wiadomo jest, że Polska zgłosiła wniosek o dopuszczenie swojego

przedstawiciela na konferencję 4 min. spraw zagr.

Możliwe również, że konferencja zajmie się także sprawą hiszpańską, która staje się coraz bardziej zagadnieniem międzynarodowym.

Polsko-Radziecka umowa handlowa podpisana w Moskwie

Moskwa, 14.4. (PAP). W dniu 12 b. m. została tu podpisana polsko-radziecka umowa handlowa.

Z ramienia Polski umowę podpisał min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. St. Jędrzychowski, zaś z ramienia ZSRR min. Handlu Zagranicznego Mikojan.

Jugosławia uznała dawne traktaty

Belgrad, 14.4. (PAP) Wicepremier oświadczył, iż rząd Jugosławii uznał wszystkie traktaty międzynarodowe, zawarte przez poprzednie rządy jugosłowiańskie.

Poza tym wicepremier stwierdził, że Jugosławia, mimo, iż pragnie jak najlepszych stosunków z Włochami, nie może zgodzić się na oddanie Włochom jugosłowiańskiej Krainy Julijskiej.

Nareszcie!

London, 14.4. (PAP). Jak podaje wczorajsza prasa brytyjska marszałek Montgomery zdecydował likwidację ostatnich niemieckich jednostek wojskowych w Hamburgu i Oldenburgu.

Groteskowa propozycja

Nowy Jork, 14.4. (PAP). Rząd gen. Franco zwrócił się przez swojego ambasadora w Waszyngtonie do Rady Bezpieczeństwa z propozycją wysłania do Hiszpanii misji, która mogłaby stwierdzić, że nie prowadzi się tam żadnych doświadczeń z bombą atomową.

W amerykańskich kołach politycznych podkreśla się, że nikt nie przypuszczał, iżby laboratoria niemieckie w Hiszpanii znajdowały się w miejscach publicznych. Napewno są dobrze ukryte, a ich pracownicy również dobrze zakonserwowani.

Plan siewow wiosennych i widoki jego wykonania w woj. Olsztynskim

Zatwierdzony swego czasu przez Min. Rolnictwa plan siewow wiosennych w województwie olsztynskim, przewidywał obsianie 200.000 ha ziemi ornej.

Ponieważ w okresie zimowym zarano na poczet tego planu 15.561 ha, pozostawało na orkę wiosenną 184.439 ha. Z tej ilości hektarów, traktorami miano zorać 156.779 ha, resztę miały wykonać konie.

Na poczet wszystkich prac związanych z kampanią wiosenną na roli, władze centralne miały dostarczyć

województwu olsztynskiemu 1.500 traktorów i 15 000 koni.

Nawiasem trzeba dodać, że na terenie całego województwa było wówczas niewiele więcej ponad 7 tys. koni i to po większej części źle odżywionych. Obecnie zaś liczba ich przekroczyła już 11 tys. sztuk (akcja repatriacyjna), z czego wynika, że mamy dziś o 4 tys. koni więcej, niż w okresie, kiedy plan siewow wiosennych był rozpatrywany i w ostatecznej swojej redakcji przyjęty.

Trzeba jeszcze dodać, że Ministerstwo miało dostarczyć wystarczającą

do wykonania planu ilość nasion.

Traktory konie i nasiona — to trzy zasadnicze współczynniki rozpoczętej akcji siewnej, pomijając inne, nie mniej ważne, jak żywa ludzka siła, materiały pędne, aprowizacja, pasza dla zwierząt pociagowych itp. Jak się przedstawiają dziś te podstawowe elementy, warunkujące przebieg akcji?

Z danych cyfrowych, udzielonych nam przez dyrektora PPT i MR inż. H. Freyberga, wynika, że ilość traktorów czynnych osiągnie w pełni sezonu cyklę 1.000 sztuk, a ich wydajność nie przekroczy, zapewne, 100 000 ha czyli, że traktory wykonają zaledwie połowę zakreślonego planu.

Spodziewana pomoc w postaci 15 tys. koni zawiódła, zawiódł również w pewnej mierze przewidywany na województwo olsztynskie kontyngent nasion.

Chcąc ze swej strony przyczynić się do wykonania planu, miejscowi pełnomocnicy Akcji Siewnej dokładają wszelkich staran, aby uzyskać w innych województwach brakujące nasiona w drodze wymiany posiadanych zapasów zbóż ozimych na jare.

Nie mniej ważkim czynnikiem powszechności akcji jest wydajność pracy koni, które, jak już mówiliśmy, są przeważnie źle odżywiane. Oprócz orki konie mają do wykonania: t.zw. wykarczanie orki po traktorach, bronowanie, zwózkę nasion, nawozów sztucznych itd. Jest to dziś czynnik nieobliczalny, który teoretycznie może wykonać nie mniejszą pracę, niż traktory, ale praktycznie może okazać się niezdolny do jej wykonania.

Nieobliczalnym również czynnikiem jest człowiek z jego osobistą energią i determinacją w pracy. I tu mamy do zanotowania znamienny fakt, który sygnalizuje nam czynniki z bliska obserwujące bieżące prace w polu: znaczna część osadników czyni nadludzkie wysiłki, by zapewnić sobie i swoim rodzinom przetrwanie tego ciężkiego okresu o własnych siłach.

Już w niedalekim czasie zobaczymy efektywne osiągnięcia tych trzech podstawowych czynników pracy w polu — ludzi, maszyn i koni. (E)

Nawozy sztuczne dla rolników

Korzystniejszy stosunek wymiany za zboże

Min. Aprop. i Handlu wydał zarządzenie, na mocy którego wymiana nawozów sztucznych na zboże ma się odbywać w dalszym ciągu, przy czym ustalony został korzystniejszy stosunek wymiany dla rolników, którzy wykonali 100 proc. dostaw zboża, a mianowicie: za 100 kg. azotniaku, superfosfatu, siarczanu amonu, wapnamonu, lub soli potasowej 40 proc., należy obecnie dostarczyć 50 kg. żyta, owsa lub jęczmienia, albo 30 kg pszenicy.

Za 100 kg saletry lub saletrzaku należy dostarczyć 65 kg. żyta, owsa lub jęczmienia albo 38 kg. pszenicy.

Rolnicy, którzy wykonali obowiązkowe dostawy zboża w 100 proc. wymiaru, mają prawo nabywać nawozy sztuczne po cenach komercyjnych.

Pierwszeństwo przy zakupie nawozów sztucznych po cenach komercyjnych przysługuje rolnikom, którzy dokonali wymiany zboża na nawozy sztuczne w okresie od 14 lutego br.

Solidarnosc slowianska

przeciwko wspólnemu wrogowi

Dziennik słowacki «Prawda» zamieszcza wywiad z posłem R. P. w Pradze, min. Wierblowski.

Min. Wierblowski podkreślił znaczenie polsko-jugosłowiańskiej umowy dla sprawy zjednoczenia wszystkich narodów słowiańskich oraz zilustrował akcję wysiedlenia Niemców z Polski i osadnictwo Polaków na terenach zachodnich.

Na pytanie, w jakim stadium znajdują się rokowania między Polską a Czechosłowacją, min. Wierblowski oświadczył, iż sądzi, że uda się zwalczyć dotychczasowe przeszkody w stosunkach polsko-czechosłowackich tym bardziej, że obydwie kraje łączą solidarność słowiańska przeciw wspólnemu wrogowi — Niemiec.

Sprawnie i humanitarnie odbywa się repatriacja Niemców z Polski

Szeł angielskiej misji repatriacyjnej płk. P. F. A. Growse, w ten sposób charakteryzuje organizację i przebieg repatriacji Niemców z Polski.

»Widzę wielkie starania władz polskich, aby repatriacja odbyła się sprawnie i humanitarnie.

Jest to potężna akcja, nie spotykana w historii. Polska jest zniszczona i zajęta wielkim dziełem odbudowy kraju, jak również repatriacja swych rodaków z całego świata. To też uważam, że akcja ta lepiej zorganizowana być nie może.

Równocześnie Misja Angielska w Szczecinie przesłała opinię o repatriacji Niemców, w której m. in. czytamy:

Należy z naciskiem zwrócić uwagę na sprawność organizacyjną akcji repatriacji Niemców, na wyjątkową opiekę, jaką otaczają ich władze

polskie w czasie repatriacji oraz na przydziały żywnościowe, jakie PUR dostarcza repatriantom“.

Don Juan w Lisbonie

Londyn, 14.4. (PAP). Donoszą tu, że pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan oświadczył, iż osiadł w stałe w Lisbonie, aby być bliżej swego kraju.

Świadczyłyby to, że Don Juan nie zamierza wysuwać swoich pretensji w najbliższym czasie.

Naczelnym dyrektorem Centralnego Zarządu Motoryzacji inż. Skotnicki, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, wypowiedział się na temat planów i zamierzeń podległej mu placówki.

CZM jest czynnikiem nadrzędnym dla wielkich przedsiębiorstw państwowych: PKS, Państ. Warsztatów Samochodowych, Państ. Zakładów Samochodowych oraz Centrali Zbytu Samochodów.

Najbardziej palącą kwestią jest sprawa koncesji na eksploatację samochodów i rejestracji wozów. Każdy obywatel, dający gwarancję racjonalnej gospodarki na tym odcinku będzie mógł otrzymać koncesję. Uwzględniane będą przede wszystkim wnioski związków komunalnych, spółdzielni, a wreszcie osób prywatnych.

Udziały się będą koncesji na

eksploatację takich odcinków, gdzie państwowa komunikacja nie dociera.

— Będziemy jeździć na benzynie, na gazie i na drzewie (gazogenerator). Będziemy się starali podzielić kraj na trzy rejony tak, aby kursujące w każdym z nich wozy używały jednolitego środka pędnego. Na paliwie płynnym pracowałyby jedynie wozy osobowe.

Co do rejestracji samochodów, każdy posiadacz wozu, o ile przedstawi dokument, stwierdzający prawo własności, może samochód swój zarejestrować. Dla samochodów, złożonych z części poniemieckich, specjalna komisja ustali kwotę, jaką należy wpłacić do TZP, aby otrzymać tytuł własności.

Nabywać samochody można, po otrzymaniu zezwolenia z Centralnego Urzędu Planowania w punktach zbytu

Przegląd prasy

Chłop jedzie na Zachód

Zagadnienie zaludnienia i zagospodarowania ziem odzyskanych łączy się ściśle ze wzmoczoną akcją repatriacyjną i przesiedlenczą.

Na marginesie zagadnień osiedlenczych «Dziennik Ludowy» pisze:

„Zaludnienie i spolszczenie ziem odzyskanych to przede wszystkim zadanie dla chłopu. Elementem urzędniczym, a nawet robotniczym ziem zachodnich w swych rękach nie utrzymamy. Dopiero gdy każde gospodarstwo poniemieckie obejmie chłop polski, gdy na ogromnych przestrzeniach dawnych majątków rycerskich powstaną nowe chłopskie zagrody, dopiero wówczas ziemia ta złączy się nierozdzielnie z macierzą. Chłop zapewni wyżywienie miastu, chłop pokryje brak rąk do pracy w przemyśle.

Nasza przeludniona wieś docenia zagadnienie osadnictwa na zachodzie. Chłop, ten najlepszy pionier, jedzie na zachód nie po szaber, nie na próbę. Jeśli raz przyjechał nad Odrę, czy Nisę pozostaje tam na zawsze.

Dlatego też osadnictwo chłopskie musi być otoczone jak największą opieką, musi otrzymać wszelką pomoc państwowa. Osadnik zajmujący obecnie gospodarstwo poniemieckie otrzymuje je bez inwentarza żywego, przeważnie bez inwentarza martwego, z nieobsianymi polami. Pierwsze swoje plony, bardzo skromne, zdoła zebrać dopiero na jesieni, a właściwie nawet dopiero w roku przyszłym. Dlatego też konieczna jest przede wszystkim pomoc żywnościowa, oraz tani kredyt na zakup inwentarza.

Historię Polski tworzył dotychczas szlachcic. Przegrywaliśmy przez parę wieków Zachód. Dzisiaj w rzeczywistości naszej zmieniło się dużo. Stare błędy nie powtórzą się więcej. Dzisiaj historię tworzy chłop i robotnik.

Dlatego też wracamy na zachód, na stare piastowskie dziedziny, a nasi przyjaciele z zachodu z p. Churchilem na czele niechaj będą spokojni, „zielonej pustyni“ między Nisą a Odrą nie będzie. Tego jesteśmy zupełnie pewni, tak jak i tego, że tam gdzie dotarł żołnierz polski, a po nim chłop i robotnik, tam już nigdy Niemiec nie wróci“.

Nowe drogi motoryzacji

Samochod przestanie być luksusem

CZS we wszystkich większych miastach.

Plan motoryzacyjny przewiduje, że cyfra kursujących w Polsce samochodów, będzie o wiele wyższa od przedwojennej.

W chwili obecnej mamy kilka wielkich warsztatów samochodowych, które przeprowadzają poważne prace przygotowawcze dla renowacji zniszczonych wozów. Przemysł zaś zajmuje się przygotowaniem produkcji nowych samochodów. (PAP)

Nowe zapory wodne

W Porąbce na Sole wznowiono roboty, celem usunięcia szkód wojennych na tamtejszej zaporze wodnej, a w Czchowie przystąpiono do dalszych robót przy budowie nowej zapory wodnej.



Nowe osiągnięcia Olsztyna

Pierwsze tramwaje rusza napewno 1 maja

Druga linia będzie uruchomiona za dwa miesiące

W sprawie odbudowy komunikacji tramwajowej w naszym mieście i innych prac dokonywanych, lub zamierzonych na najbliższą przyszłość otrzymaliśmy od naczelnika Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego ob. inż. Wł. Muzolla szereg ciekawych danych.

— Montowanie sieci tramwajowej od Dworca Głównego do jeziora Długiego jest na ukonczeniu. Czyścimy trasę na tym odcinku i walimy mury domów, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Na ukonczeniu również są roboty przy odbudowie stacji, która zasilać będzie swym prądem ten odcinek sieci.

Roboty przy remoncie dwóch pierw-

szych wozów tramwajowych Nr. 1 i Nr. 2 wraz z przyczepkami, dobiegają końca.

Mając pewność, że wyznaczony swego czasu termin uruchomienia tramwajów w mieście na dzień 1 maja, zostanie dotrzymany, Zarząd Miejski przystępuje do drugiej serii robót, mających na celu uruchomienie drugiej linii na trasie plac Wolności — most kolejowy — Aleje Wojska Polskiego aż do końca tej arterii.

Plan robót obejmuje również: odbudowę remizy tramwajowej, znajdującej się w pobliżu tunelu — przy Al. Wojska Polskiego, remont wozu motorowego Nr. 3 i wozu roboczego (towarowego).

Na wykonanie tych robót Zarząd Miejski rozpiął przetarg z terminem wykonania w ciągu najbliższych 7—8 tygodni.

Odbudowa Wysokiej Bramy i starego Ratusza

Zarząd Miejski wykonał plan i kosztorysy odbudowy Wysokiej Bramy na ul. Staromiejskiej, oraz starego Ratusza na Rynku.

W Wysokiej Bramie, po przeprowadzeniu kapitalnego remontu, który projektowany jest w najbliższym czasie, mieścić się będą biura turystyczne, a w starym Ratuszu znajdzie w przyszłości pomieszczenie prawdopodobnie główna biblioteka miejska.

Poszerzenie placu Wolności Nowe targowisko

Wczoraj rano w asyście duchowienstwa oraz przedstawicieli Wojska Polskiego i Armii Czerwonej odbyła się na pl. Wolności uroczysta ekshumacja zwłok dwóch polskich i dwóch radzieckich oficerów, poległych podczas walk z Niemcami w Olsztynie.

Plan regulacji miasta przewiduje poszerzenie placu Wolności kosztem usunięcia resztek zburzonych domów narożnych u wylotu ulic Piętnego i 22-Lipca. Gruzy z tych domów w 30 proc. zostały już usunięte i wagonetkami przewiezione na t. zw. plac Rybacki w pobliżu kościoła św. Jadwigi (pomiędzy Zamkiem i ul. Nowowiejskiego).

Na placu tym po splantowaniu go i uporządkowaniu urządzone będzie prowizoryczne targowisko. Zarząd Miejski odda go do użytku w najbliższym czasie.

Co do wyboru miejsca na stałe targowisko władze miejskie nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji.

1 maja otwarcie Biblioteki Miejskiej

Ustalono też ostatecznie, że Miejska Biblioteka Publiczna mieścić się będzie, narazie przynajmniej w domu dawniej metodystów przy ul. Okrzei.

Budynek ten będzie w tym celu gruntownie odremontowany i to w szybkim tempie, ponieważ władze miejskie postanowiły uruchomić Bibliotekę w dniu 1-ym maja.

Repatrianci jada

Przybył transport repatr. Nr. 3 z Łosy-Wil. i Hoduciszek w składzie 4 wagonów.

Przyjechało 575 osób, przywożąc 46 szt. inwentarza żywego.

Wojewoda dr. Robel udal się do Szczecina

W dniu 12 bm. wojewoda olsztyński dr. Z. Robel udał się do Szczecina na ogólnopolski Zlot Młodzieży. Powrót ob. wojewody spodziewany jest w dniu jutrzejszym, 15 bm.

Konferencja turystyczna

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się w obecności wojewody dr. Z. Robela pod przewodnictwem znanego polskiego prof. Orłowicza konferencja w sprawach turystyki na terenach Warmii i Mazurów, które specjalnie predestynowane do rozszerzenia akcji wczasów i turystyki, zwłaszcza w okresie letnim.

Obszerne sprawozdanie z konferencji zamieścimy w następnym numerze.

Zebrań Komitetu „Godów wiosennych”

T-wo Teatru i Muzyki Ludowej zarządza w Olsztynie w dniu Zielonych Świąt pierwsze ogólnopolskie „Gody wiosenne”, o czym już donieśliśmy w swoim czasie.

Pierwsze zebranie wszystkich sekcji Komitetu „Godów” odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 17 w sali Gimn. Zenskiego przy ul. Wyzwolenia 27.

Przed zjazdem Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej

W gabinecie prezesa Sądu Okręgowego odbyło się zebranie zarządu Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, na którym omówiono sprawę zjazdu wojewódzkiego delegatów poszczególnych oddziałów.

Zjazd ma się odbyć w najbliższym czasie, w związku z czym wyłoniono szereg komisji, które już przystępują do prac przygotowawczych.

Koncert religijny

Na najbliższej „Srodzie” w Tow. Muzycznym (ul. Nowowiejskiego 10) odbędzie się koncert religijny z udziałem zespołu wokalnego chóru katedralnego pod dyr. Piotra Materskiego, oraz soli Lozińskiej.

W programie m. in. arie Pergolese, Mendellia, Stradelli, oraz wyjątki z oper Perlestriny.

Poza tym będzie wykonany na 2 głosy (M. Dąbrowski i J. Sukienka) marsz żałobny z Eroiki Beethovena.

Teatr wczoraj

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 16-ej „Moja siostra i ja”

O godz. 19 komedia Bus Fentyego pt. „Jan”

Poniedziałek o godz. 19 „Droga do źródeł”. Ceny niższe.

Uszkodzenie linii elektrycznej

(strzelanie do izolatorów i przewodów)

JEST SABOTAZEM!

Winni tych uszkodzeń będą karani przez Sady Doradne.

(512-4)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego.

Karygodne szkodnictwo

Ukrocie niszczenie urządzeń elektrycznych

Ostatnio donoszą nam o licznych wypadkach niszczenia urządzeń elektrycznych, a w szczególności strzelania do izolatorów i przewodów linii przesyłowych wysokiego napięcia.

Dla obywateli rozumiejących doniosłe znaczenie elektryfikacji, szczególnie w naszym województwie, tak odległym od kopalni węgla, zjawisko podobnego szkodnictwa musi wywołać nie tylko oburzenie, ale i odruch społecznego przeciwdziałania.

Przypuszczamy, że wypadki tego szkodnictwa są powodowane przez jednostki nieświadome, dlatego też chcemy pokrótce zaznajomić wszystkich z ważnością tych urządzeń oraz konsekwencjami wynikającymi z samych uszkodzeń.

Linie elektryczne służą do przesyłania energii elektrycznej z elektrowni lub rozdzielni do miast i osiedli. Każde uszkodzenie (przeprzerwanie izolatora czy przewodów) powoduje przerwy w dostawie prądu.

Ponieważ linie te ciągną się dziesiątkami kilometrów, dlatego odnalezienie uszkodzenia wymaga niejednokrotnie kilkunastu godzin. Przy braku

zaś należytych środków lokomocji i trudnościach, napotykanym w terenie, przeciąga się to nawet do kilku dni.

Uszkodzenia linii pozbawiają odbiorców prądu, potrzebnego dla oświetlenia, oraz energii elektrycznej tak bardzo potrzebnej dla odradzającego się na ziemi Warmijsko-Mazurskiej przemysłu. Nierzadko też powodują uszkodzenia samych elektrowni i systemów pomiarowych. Szkody więc są ogromne i niepowetowane.

Apelujemy więc do wszystkich uświadomionych obywateli o przystąpienie do zwalczania tych nieświadomych, bądź też rozmyślnych wykroczeń. Każdego szkodnika, niezależnie od tego, kim on jest, należy zgłaszać do dyspozycji władz bezpieczeństwa lub Zjednoczenia Energetycznego „ZEOM”.

OGLOSZENIE PRZETARGU NA DZIERZAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe Korpele w Szczytnie ul. Poznańska 6 wdzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęśnych okręgu Mazurskiego a mianowicie, jeziora: Natach 24,70 ha, Johanistał 8,60 ha, Motylek 14,50 ha, Okrągłe 10 ha i Waldsee 10,20 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro . . . (nazwa jeziora)” składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym Korpele w Szczytnie do dnia 25 kwietnia 1946 r., godz. 11-ta. O godzinie 12-ej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora, oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg. ryby wyborowej z 1 ha lustra wody, w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyрекcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnosnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10 proc. oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój Nr 41, w dni powszednie, w Nadleśnictwie w czasie od godz. 10-tej do 12-tej w Dyrekcji Lasów od godziny 10 do 12. 516—2

PIONIER OLSZTYN
1-go MAJA 6
poleca na święta duży wybór
WOD KOLONSKICH.
ZABAWKI. 508 PAPIERY.

Wojewódzki Zjazd PPR rozpoczął obrady

Dziś, w niedzielę, o godz. 9-ej rano rozpoczęły się dwudniowe obrady Konferencji Wojewódzkiego Komitetu PPR z udziałem delegatów z powiatów.

Obrady poświęcone są najaktualniejszym zagadnieniom gospodarczym i politycznym.



Jubileusz

Przyszedł Damian z łysym obywatelom ze szpicbródka, Kalasanty Kiszka, rudy blondyn wagi półciężkiej z panną Manią, Józio Matoltowicz z bimbrem, kilku kolegów Damiana, paru dystygowanych przyjaciół łysiego obywatela ze szpicbródka, dwóch szwagrow Kalasantego Kiszki i trzech sympatycznych znajomych rudego blondyna wagi półciężkiej.

Było dość gwarno i nawet, powiedziałbym, wesoło.

— Sto lat — darł się Damian — sto lat i biletów prasowych do kin.

— Panowie, pod przemalowane budki wartownicze, — ryczeli co najbliższej stojący.

— Kolejka, kolejka...

— Niech żyje PKP — wrzasnął łysy obywatel ze szpicbródka, któremu znajomy kolejarz obiecał wózek węgla.

— Protestują, — sprzeciwił się Matoltowicz, — z Susza bez mała dwa dni przebiegał się.

— Wygód pan chcesz, panie pionier, trajlusiów czy tramwajów?

— Tramwajów! Szanowne obywatele, na Pragę, na Pragę, na Pragę! Jadziem! — wtrącił Kalasanty Kiszka, który już nie mógł chodźć.

— Koni nie ma, — załkał ktoś z tłumu.

— Coś pan traktorzysta, że za koniem się oglądasz.

— Koni nie ma i orczyków brakuje. Tramwaje nie ruszą — żalił się tamten.

W tej chwili wniesiono na noszach bladego młodzieńca. Niewierny ów czytelnik pół dnia obserwował zegar na Ratuszu i w ekstazie trafił pod motocykl. Ze wzruszeniem uściśnął mi rękę.

— Idzie, jak pragnę filmu polskiego doczekać, idzie.

— Niech żyją zegarmistrze — zaintonował Damian.

— Protestują — odparował Matoltowicz, nie wiedząc o co chodzi.

— O wiele obywatel z zabitej prowincji pochodzisz i stołecznych stosunków nie znasz, znakiem tego, wyłączył się pan — zauważył rudy blondyn wagi półciężkiej.

— Ta, ni wiedzieć co, szlagby trafił. Z mieszkania go — wybuchnął jeden z dystygowanych przyjaciół łysiego obywatela ze szpicbródka.

— Mieszkań też nie ma — odezwał się znów płaczący głos — koni nie ma.

— Lipa, mieszkan do licha i trochę. Ciuchy pan w rączkę weźmiesz i dokwaterujesz się aligancko — sprostował rudy blondyn wagi półciężkiej, którego dokwaterowano do mieszkania panny Mani.

— Precz z dokwaterowaniem — huknął Damian, szczęśliwy posiadacz 3-pokojowego lokalu po Cymbalskich.

— Protestują — reagował spod okna Matoltowicz. — Z Susza dwa dni przebiegał się.

Nasza ankieta

O dach nad głową

Ankieta nasza, mająca na celu wszechstronne naświetlenie problemu mieszkaniowego w Olsztynie i możliwości jego rozwiązania, już w pierwszych dniach przynosi niezwykle bogaty materiał.

Nasza skrzynka redakcyjna codziennie zapelnia się listami Czytelników, z których przebija głęboka troska społeczna i które zawierają wiele cennych uwag, spostrzeżeń i pomysłów.

Ze względu na brak miejsca, oraz wielką ilość zgłoszonych już odpowiedzi, zamieszczamy narazie głosy Czytelników, wnoszące do sprawy najciekawsze momenty.

Wierzmy, że zapal Czytelników nie osłabnie i że nasza skrzynka

redakcyjna nadal zapełniać się będzie listami, oznaczonymi napisem: *Ankieta*.

Ułatwić bezdomnym remonty

Ob. A. Winnicki wysuwa projekt, aby umożliwić bezdomnym, a najbardziej zasługującym na zaufanie i poparcie remont zniszczonych obiektów udzielając długoterminowej pożyczki i zapewniając uzyskanie tytułu własności po spłaceniu pożyczki oraz wartości zniszczonego budynku.

Normy w m. kw.

Ten sam Czytelnik proponuje również, aby obowiązujące normy dla posiadaczy mieszkań określić w metrach kwadratowych od osoby.

Projektodawca jednak jest przeciwny stosowaniu przymusowego dokwaterowania, natomiast uważa za słuszną odpłatnie odpowiednio wyższego komornego od metrów kw. przekraczających ustalone normy. Spowoduje to automatyczne zagęszczanie mieszkań przez dobrowolne dobieranie sobie sublokatorów, równocześnie stwarzając fundusz specjalny na remonty uszkodzonych domów.

Za ustaleniem norm w m. kw. przemawia również ob. Lewkowicz.

Nie dokwaterowywać

Ob. M. Majewski jest przeciwny przymusowemu dokwaterowywaniu sublokatorów, podnosząc, że wspólne mieszkanie dla ludzi niedobranych z tych czy innych powodów jest źródłem ciągłych niesnasek, kłótni i awantur, co osłabia aktywność w pracy i rozgorycza ludzi w trudnych warunkach pionierskiego życia.

Natomiast możliwości zwiększenia chłonności miasta widzi ob. Majewski w systematycznej, rzetelnej kontroli mieszkań i wykrywaniu nieuprządkowanych ich posiadaczy, likwidowanie tej dziedziny przerostów, oraz często zajmowane są na wyrostek ponad potrzeby danej instytucji. W takich wypadkach dałoby się kumulować mniejsze biura w jednym lokalu.

Podobny projekt wysuwa ob. E. W.

Usunąć z miasta rolników
Ob. E. W. zwraca uwagę na konieczność usunięcia z miasta rolników, którzy zajmują dziś wiele domów, niszcząc je i zanieczyszczając swoim inwentarzem żywym.

Miejscem rolników i ich inwentarza jest wieś, gdzie tyle ziemi siodłaniem, a bezludne zabudowania niszczyją. Muszą się znaleźć sposoby przeprowadzenia tej akcji.

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę jezior

Nadleśnictwo Państwowe Dłużec w Jedwabnie wydierżawia w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęśnych okręgu Mazurskiego, a mianowicie:

1. Dłużec pow. 244 ha, 2. Kuchnia pow. 12,30 ha, 3. Kwiatek pow. 3,35 ha, 4. Priam pow. 17,30 ha, 5. Kesel pow. 2,50 ha, 6. Krzywek pow. 221 ha, 7. Czarne pow. 50,00 ha, 8. Zembruch pow. 3,00 ha, 9. Labunen Mały pow. 12,50 ha, 10. Labunen Duży pow. 47,00 ha, 11. Konopno pow. 6,70 ha, 12. Lowne — Jezioro Duże pow. 15,80 ha, 13. Lowne — Jezioro Małe pow. 3,00 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora)“ należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym w Jedwabnie do dnia 30. IV. 1946 r. godz. 11-ta. O godz. 12-ej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora, oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyрекcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10 proc. oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przejrzeć w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych pokój Nr. 41 w dni powszednie w czasie od g. 10 — 12-ej.

518-2

Okregowy Urząd Likwidacyjny w Olsztynie na podstawie zarządzenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych wstrzymuje z dniem dzisiejszym, aż do odwołania wszelki przydział z magazynów ruchomości ponemieckich (meble, odzież, pościel i t. p.). (513-3)

— Dokwaterować!

— Po trupach naszych! — grzmiał Damian.

— Niech żyje! — poparła go grupa kolegów.

Nagle Zeom wyłączył światło i stało się jeszcze gwarniej i nawet, poniekąd, za ciasno.

Meble miałem, można powiedzieć z kruchej materiału i ponemieckie, ale zawsze szkoda.

I nad okiem z tej ciasnoty w ciemnościach guz mi się zrobił. Jubileuszowy.

Dzik 517

OGLOSZENIE

Nawiązując do ogłoszenia z dnia 13. IV. 46 r. w sprawie rozdzielnictwa paczek żywnościowych UNRRA Wydział Apropowizacji i Handlu komunikuje, że wymienione w tymże ogłoszeniu instytucje m. Olsztyna pobierać będą paczki pośrednio przez swoje Zw. Zawodowe, które po uzgodnieniu z Okręgową Komisją Zw. Zawodowych otrzymają w Wojewódzkim Wydziale Apropowizacji i Handlu asygnaty do realizacji w Oddziale „Społem“.

CENY PACZEK:

M 2, M 3, M 4 — 332 04 zł.
M 1, M 5 — 230 00 zł.
K — 270 00 zł.

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału
(Emela Bronisław)

OGLOSZENIA DROBNE

POTRZEBNA Pani do podnoszenia oczyszczania Wyzwolenia 11 m. 6. Zgłaszać się w oddziale w godz. od 11—12 i od 2—4 po południu.

ZAGUBIONO w Olsztynie zezwolenie wydane przez Ministerstwo Żywności i Rolnictwa Litewskiego kartki żywnościowe marzec oraz umowę zawartą z kol. w języku syjskim na nazwisko Drozdowski Zenon. Skawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem Olsztyn Osińskiego 11-2.

UNIEWAZNIAM wszelkie skradzione dokumenty, oraz kartę rejestracyjną RKU C. stochowa, Gajzmer Ryszard. (50)

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie wydane przez Ministerstwo Bezp. Publ. o zaświadczenie wydane przez PCK na nazwisko Zamirowski Jan urodz. 1. 1. 1906 r. mieszkały w Olsztynie ul. Leśna 6 m. 4.

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie pochodzenia polskiego wydane przez gm. Butryny na nazwisko Raszkowski Jerzy.

UNIEWAZNIA się urzędowa pieczęć okrągła zarządu gminy w Pietrzylesie, pow. Ostród, zabraną przez nieznaną sprawcę w dniu 14. 3. 1946 r.

SZCZENIETA rasy Wilk do sprzedania Al. Niepodległości 44. Oglądać od 16—17

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski

CENY OGLOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 8 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolporterskich. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.